

Sygn. akt I Ns 375/13

POSTANOWIENIE

Dnia 25 marca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Sędziowie: SO Grażyna Lipianin, SO Anna Cybulska

Protokolant: Ilona Pasternak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 marca 2014 roku

z protestu wyborczego W. M.

z udziałem K. S., Komisarza Wyborczego w B. i Z. D.

o unieważnienie referendum gminnego w sprawie odwołania Wójta Gminy M. przed upływem kadencji, przeprowadzonego w dniu 15 grudnia 2013 roku

postanawia:

I. oddalić protest;

II. stwierdzić, że każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Sygn. akt I Ns 375/13

UZASADNIENIE

We wniosku z dnia 23 grudnia 2013 roku (data złożenia 20 grudnia 2013 roku) wnioskodawca W. M. złożył protest wyborczy domagając się stwierdzenia nieważności głosowania referendalnego z dnia 15 grudnia 2013 roku z uwagi na naruszenie prawa, które to naruszenie miało istotny wpływ na osiągnięcie wymaganej prawem frekwencji a zatem i skutek referendum w postaci uzyskania jego wiążącego charakteru.

W uzasadnieniu żądania podniesiono, że naruszenie polegało na dowożeniu wyborców na referendum i namawianiu ich do wzięcia udziału w głosowaniu. Fakt niewystąpienia powyższego mógł spowodować odmienne skutki, czyli nie osiągnięcie wymaganej prawem frekwencji skutkującej niewiązącym charakterem referendum. (k.2-3).

Uczestnikami niniejszego postępowania z mocy ustawy byli Z. D.Przewodniczący Gminnej Komisji ds. Referendum w M., Komisarz Wyborczy w osobie W. B.. Uczestnikiem postępowania był również K. D. Delegatury Krajowego Biura wyborczego w B., którego sąd dopuścił jako uczestnika na jego wniosek. Sąd zwolnił od udziału w sprawie w charakterze uczestnika A. K., który pełnił funkcje przewodniczącego Obwodowej Komisji Referendalnej w H..

Uczestnicy postępowania wnosili o oddalenie protestu

Sąd ustalił następujący stan faktyczny

Bezsporne w sprawie jest, że w dniu 15 grudnia 2013 roku w Gminie M. odbyło się referendum w sprawie odwołania przed upływem kadencji wójta Gminy w osobie M. K.. Głosowanie przeprowadzono w 12 obwodach, w tym w Obwodzie Nr (...)w H.. Uprawnionych do głosowania było 8155 osób, z czego udział w głosowaniu wzięło 2858 osób, z czego głosów ważnych oddało 2.766 osób. Za odwołaniem wójta było 2580 głosów a przeciw 186. Frekwencja wyniosła

35,05%. Gminna Komisja ds. Referendum uznała referendum za ważne gdyż wzięło w nim udział nie mniej niż 3/5 liczby osób biorących udział w wyborze wójta jaki miał miejsce 5 grudnia 2010 roku. W Obwodowej komisji Wyborczej Nr (...)w H. liczba osób uprawnionych wynosiła, 675 z czego w głosowaniu wzięło udział 229 osób a za odwołaniem opowiedziało się 216.

W trakcie trwania referendum M. K. od męża zaufania i A. K. pełniącego funkcję Przewodniczącego Obwodowej Komisji Wyborczej w H. dowiedział się, że Przewodniczący Rady Gminy A. P. kilkakrotnie dowoził osoby pod lokal wyborczy, które to osoby brały następnie udział w głosowaniu. Informacje o dowożeniu osób na głosowanie dotyczyły również innych obwodów. O fakcie tym powiadomiona została Policja w M. natomiast, informacja taka nie została odnotowana w protokole głosowania z obwodu nr (...)w H. (wyjaśnienia uczestników, zeznania świadków Z. J., M. K. i A. K. k.30-31v, informacja z Policji k. 39, protokół z głosowania w obwodzie nr 8 k.36).

Powyższy stan faktyczny ustalił sąd w oparciu o zebrane i wskazane wyżej dowody nie tylko w postaci dokumentów urzędowych, które nie były kwestionowane, ale także dowodów osobowych, z których wyłania się spójny obraz dowożenia uprawnionych osób na głosowanie. Nie podzielił natomiast sąd twierdzeń wnioskodawcy zawartych we wniosku gdzie wskazywał iż dochodziło do namawiania tych osób do głosowania albowiem fakt ten nie znalazł potwierdzenia w zebranych dowodach a nadto sam wnioskodawca wskazał, że sam nic nie widział a informacje zawarte we wniosku pozyskał z rozmów z M. K. i A. K..

Stan prawny.

Żądanie o stwierdzeniu nieważności referendum na podstawie wskazanych we wniosku zarzutów nie mogło zostać uwzględnione.

Zgodnie z art. 66 ust.1 ustawy z dnia 15 września 2000r o referendum lokalnym(Dz. U. 2013.706) o nieważności referendum orzeka sąd jeżeli dopuszczono się naruszenia przepisów ustawy a naruszenie to mogło wywrzeć wpływ na wynik referendum. Już z samego zapisu tego artykułu wynika, że nie każde naruszenie przepisów prowadzi będzie do uznania referendum za nieważne a tylko takie naruszenie przepisów, które pozostaje w związku przyczynowym z wadliwym głosowaniem, wadliwym ustaleniem wyników czy też osiągnięciem wymaganej frekwencji oraz że takie naruszenie przepisów gdyby nie wystąpiło mogłoby spowodować odmienne skutki wyniku referendum.

W przedmiotowym proteście zarzucano naruszenie przepisów poprzez dowożenie wyborców do lokalu i namawianie do głosowania.

Postępowanie dowodowe wykazało dowożenie wyborców, jednak sam ten fakt nie mógł być wystarczający do stwierdzenia nieważności głosowania referendalnego albowiem „dowożenie” samo w sobie nie jest wbrew prawu. Wnioskodawca nie wykazał, że owemu dowożeniu towarzyszyło poddawanie tych wyborców presji, agitacji czy wymuszaniu udziału w referendum lub składaniu obietnic jakichkolwiek korzyści za udział w głosowaniu, a dopiero tego typu nieprawidłowości czy naruszenia można by zakwalifikować jako naruszenie przepisów ustawy. W przedmiotowym postępowaniu nie uprawdopodobniono, że osoby tzw. dowożone pozbawione były możliwości swobodnego wyboru i swobodnej decyzji o uczestnictwie w referendum. Kolejną z przesłanek, która nie została wykazana w tym postępowaniu było to, że dowieziono 157 osób, których udział przesądził o wiążącym charakterze referendum. Poza samym twierdzeniem wnioskodawcy, że gdyby fakty dowożenia nie miały miejsca to w głosowaniu wzięłaby udział mniejsza liczba osób aniżeli 2701 nie przedstawiono dowodów na poparcie tego wniosku. W tej sytuacji twierdzenia wnioskodawcy dotyczące frekwencji i dowiezienia osób w liczbie wskazywanej należało potraktować bardziej w kategorii domysłów, przypuszczeń aniżeli faktów, które miały miejsce.

Reasumując przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dało odstaw do wykluczenia legalności odbytego referendum a tym samym stwierdzenia jego nieważności, dlatego protest należało oddalić. Nawet jeśliby uznać, że doszło do ewentualnych uchybień przepisów ustawy w zakresie opisanym przez wnioskodawcę to postępowanie nie wykazało, że uchybienia te miały istotny wpływ na ważność i wynik referendum.

Orzeczenie o kosztach oparto na przepisie art. 520 § 1 kpc.